Hej, panienko przybyli pod okienko, nie pukają.

Ostatni wikingowie, nadmiernie śliniąc kartki,
tworzą słownik wyrazów odwrotnych
do ruchu obrotowego ziemi.

Słońce razi, a zegar z kurantem wybija
pół noc tuż przed ćwierć dniem
– całkowity degeneracja wskazówek,
szczególnie tych krótkich.

Tylko sekundnik popierdziela,
nie zważając na wyrażenia,
nieodparcie w kierunku szczytu,
by upaść na dno.

Jarlowie podążają w kierunku pramatki
sklepów nocnych z całą siłą
śpiewając:

Duch nasz zahartowany w ogniu walk
z wiatrakami. Hej, panienko masz tu lusterko,
w którym nie można się przejrzeć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 09.12.2022 06:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.